

Na wynik finansowy pracuje wielu ludzi. Kopalnia to system naczyń połączonych. Choć oczywiście warto w tym wszystkim pamiętać, że gdyby nie było węgla, nie mielibyśmy całej tej ekonomii – mówi IWONA GRZYB, pracownik działu controllingu w KWK Kazimierz-Juliusz, kandydatka do Rady Nadzorczej.

Kopalnia nie działa na oślep

► NOWY GÓRNIK: Jak pracuje się kobiecie w branży górniczej?

IWONA GRZYB: Bardzo dobrze. Pracuję tu od ponad 20 lat, miałam okazję oglądać kopalnię z różnych stron i uważam ten zakład za przyjazne miejsce pracy.



► Słowo „kopalnia” kojarzy się najczęściej tylko z wydobyciem węgla, a to także odpowiedzialna organizacja pracy i jej nadzór.

– Pracuję w dziale controllingu, gdzie monitoruje się realizację wytyczonych zadań począwszy od wydobycia, a skończywszy na wynikach finansowych. Każdy dzień rozpoczyna się od sprawdzenia stanu wydobycia, sprzedaży, cen, kosztów, zatrudnienia i ewentualnych wypadków za dzień poprzedni. Codziennie rano wysyłamy takie raporty do Katowickiego Holdingu Węglowego. Kopalnia nie działa na oślep. Wszystko jest przemyślane i zaprojektowane w planie techniczno-ekonomicznym oraz strategii na następne lata.

► Jak pani porówna pracę na powierzchni do pracy na dole?

– Podczas pracy cały czas patrzy się na wydobycie przez pryzmat przychodów, wyników i zagrożeń. A identyfikacja z dołem i szacunek dla ludzi, którzy tam pracują są bardzo potrzebne. Byłam pod wielkim wrażeniem, gdy po raz pierwszy zjechałam na dół i na własne oczy zobaczyłam pracę, która jest tam wykonywana. Od tamtego momentu szacunek dla górników jest jeszcze większy. Gdy zobaczy się miejsce wydobycia, pamięta się później o tym, że za cyframi dotyczącymi tego wydobycia stoją ludzie. Zmniejsza się zdolność do radykalizmu dotyczącego np. oszczędności, obiera się bardziej stonowane stanowiska w różnych sprawach.

► A może nie doceniamy pracy dotyczącej zarządzania i administracji kopalnią?

– Na pewno samo wydobycie bez dobrze prowadzonej sprzedaży węgla i osiągnięcia odpowiednich przychodów byłoby bezsensowne. Wszystkie działania marketingowe realizowane na powierzchni pomagają dbać o zyski z pracy na dole. Na wynik finansowy

pracuje wielu ludzi. Kopalnia to system naczyń połączonych. Choć oczywiście warto w tym wszystkim pamiętać, że gdyby nie było węgla, nie mielibyśmy całej tej ekonomii.

► Jeden ze skończonych przez panią kierunków to zarządzanie przedsiębiorstwem. Czy przydaje się to w pracy w kopalni?

– Przydaje się bardzo, choć warto też być otwartym na to, co mówią inni ludzie. Wiedza książkowa to jedno, a praktyka i słuchanie o problemach innych firm i konkretnych osób, to drugie.

► Zdała pani egzamin dla kandydatów na członków Rad Nadzorczych spółek Skarbu Państwa. Czy wiedza zdobyta podczas nauki przed egzaminem została zweryfikowana przez rzeczywistość?

– To egzamin sprawdzający znajomość wielu ustaw pod kątem m.in. zasad rachunkowości, prawa pracy, finansów. Byłam kiedyś w Radzie Nadzorczej kopalni i niejednokrotnie miałam okazję wykorzystać swoją teoretyczną i praktyczną wiedzę.

► Jak wygląda praca Rady?

– Rada Nadzorcza jest organem kontroli i funkcjonuje zgodnie z kodeksem spółek handlowych. Posiedzenia Rady polegają, przede wszystkim, na analizowaniu wyników, które osiągnęła kopalnia w danym okresie, biorąc pod uwagę jej warunki geologiczne. Dobrze, gdy wyniki są zbliżone do tych prezentowanych w planach. Problemy zaczynają się wtedy, gdy osiągnięte wyniki odbiegają od tych planowanych. Wówczas padają różne pytania zmierzające do wyjaśnienia sytuacji. Najważniejsze posiedzenie Rady odbywa się po zamknięciu roku. Wówczas biegli rewidenci przedstawiają wyniki finansowe oraz słabe i mocne strony minionego roku. Znam te zagadnienia, ponieważ w moim dziale przygotowuję się materiały trafiające na posiedzenia. Idąc na takie posiedzenie wiem, jak obronić pewne sytuacje.

► Podczas swojej pracy obserwowała pani jak zmieniała się finansowa strona pracy kopalni?

– Jesteśmy jedyną kopalnią w Zagłębiu, nie mamy problemu ze sprzedażą węgla na lokalnym rynku, a węgiel mamy dobrej jakości. W ostatnich latach pojawiły się

alternatywne źródła energii, ale węgiel wciąż jest głównym surowcem energetycznym.

► Zajmuje się pani kwestią finansów, a z nimi bezpośrednio jest związana aktualna sprawa prywatyzacji kopalń. Co pani sądzi o tym rozwiązaniu?

– Uważam, że to, iż sytuacja spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i właściciela w postaci Skarbu Państwa jest odpowiednia, bo węgiel jest dobrem narodowym. A poza tym dla nas, pracowników, taka forma jest bezpieczniejsza, gdyż prywatyzacja mogłaby spowodować redukcję zatrudnienia. Forma, w jakiej obecnie funkcjonujemy, jest dla nas dobra.

► Kopalnia Kazimierz-Juliusz jest kopalnią samodzielną. Jakie są dobre i złe strony tej sytuacji?

– Mamy większą swobodę działania – oczywiście w konsultacji z Radą Nadzorczą i właścicielem. Od 1993 roku jesteśmy spółką

z o.o. i mamy nadzieję, że jak najdłużej będziemy tak funkcjonować. Jedynym minusem takiej sytuacji jest to, że nie posiadamy żadnej ochrony. Musimy bronić się własnymi wynikami i osiągnięciami, zgodnie z twardymi prawami rynkowymi. Pracujemy tak, aby osiągać optymalne wyniki i zyski, które są niezbędne do kontynuacji dalszej działalności.

► Lubi pani swoją pracę?

– Jest to praca interesująca, bo stale widzi się to, co może przynieść przyszłość. Dostrzec można różne zagrożenia, ale także szanse i nadzieje, przysłowiowe światełka w tunelu z nimi związane.

► Ile więc jest tych światełek w tunelu biorąc pod uwagę aktualną sytuację ekonomiczną?

– Wiele. Tyle, ile światełek na hełmach górniczych.

Rozmawiał: PAWEŁ KMIECIK



Iwona Grzyb: Jesteśmy jedyną kopalnią w Zagłębiu, nie mamy problemu ze sprzedażą węgla na lokalnym rynku, a węgiel mamy dobrej jakości.

NEKROLOGI

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszych kolegów

**ARKADIUSZA POKRYWIŃSKIEGO
PIOTRA KĘDZIORA
EUGENIUSZA GĄSKI**

którzy odeszli na wieczną szychbę w wyniku wypadku w kopalni
„Krupiński”

Rodzinom Zmarłych składam najgłębsze wyrazy współczucia
HENRYK LICHODZIEJEWSKI W IMIENIU ZZG „KRUPIŃSKI” JSW S.A.

Wyrazy szczerego żalu i współczucia
RODZINOM I BLISKIM
naszych kolegów, którzy zginęli
w KWK „KRUPIŃSKI”

składa

w imieniu FZZG JSW S.A.

PAWEŁ KOŁODZIEJ